Nro. 22.

GAZETA LWOWSKA.

We Wtorek dnia 16. Marca 1813.

Wiadomości kraiowe.

Z Wiédnia d. 6. Marca. — N. Pan raczył d. 3. t. m. posłać następuiące nayłaskawsze pismo gabinetowe Hrabiemu Metternich-Winneburg-Ochsenhausen, swoiemu Ministrowi Stanu i interessów zagranicznych:

Kochany Hrabio Metternichu!

„Nie dla tego, że Kanclerstwo orderu Maryi Teressy połączoném bydź ma według statutów z urzędem Kanclerza Dworu i Stanu, iak raczéy dla dania WCPanu nowego dowodu moiego szczególnieyszego szacunku i zaufania, powierzam Mu Urząd Kanclerza tegoż orderu w tém zapewnieniu, iż swoią wielekrotnie dowiedzioną chwalebną gorliwością w służbie, przyłożysz się do pomyślnego bytu tegoż orderu i do utrzymania statutów onegoż."

Z okolic górzystych Wyższych Węgier odbieramy ciągle ieszcze wiadomości o ziawianiu się żarłocznych wilków, którzy w czasie trwaiących dotychczas nadzwyczaynych mrozów poczynili rozmaite spustoszenia między ludźmi, osobliwie zaś między trzodami bydła. W Starostwie Szaboltskim zdarzył się z tego powodu smutny przypadek z iednym Plebanem Katolickim, który powracaiąc sankami od iednego konaiącego, spotkał na gościńcu kilku wilków. Xiądz ten miał tę odwagę, iż wyskoczył z sanek i strzelił do iednego wilka, którego ubił; lecz że spłoszone wystrzałem konie wciąż pędem leciały, a Xiądz sanek dopaśdź nie mógł, przeto dognali go drudzy wilcy i pożarli go rozszarpawszy na sztuki.

Z Budy d. 28. Lutego. — Dnia 25. b. m. wyruszył z tąd na dalsze przeznaczenie drogą wiodącą do Wiédnia bataliion grenadyerów pułków Duka i Esterhazego, a wczoray puścił się równie w też samą drogę bataliion grenadyerów pułków Czartoryskiego, Straucha i Bellegarda.

Dnia 25. b. m. około południa puścił nakoniec lód na Dunaiu między naszém miastem i Pestem. W wyższych iednakże okolicach Dunaiu stoi ieszcze po części kra, lub oddzieliła się dopiéro późniéy iak koło nas, gdyż onegday i wczoray woda bardzo wiele iéy tu napędziła. Jak bardzo tam wody wylać musiały wnosić można z tego, że wczoray uniosły tu kilka statków, a nawet i młynów z ludźmi, których w pobliskości naszego miasta zdatni uratowali szyprowie.

Wiadomości zagraniczne.

Ziednoczone Stany Ameryki północnéy.

Wszystkie przedsięwzięcia czynione w Kraiach Stanów Ziednoczonych okazuią, że woyna na lądzie i morzu w tym roku dzielnie prowadzoną będzie.

Gorliwość Ludu Amerykańskiego w celu poświęcenia się służbie morskiéy iest tak żywą, a liczba marynarzy tak wielką, iż się wszystko ciśnie do osadzenia okrętów rządowych, i że w téy mierze nie można wcale zaspokoić życzeń każdego. Gazety Amerykańskie zapewniaią zatém, iż proszono Dworu Francuzkiego, ażeby Rządowi Stanów Ziednoczonych ustąpił kilka okrętów woiennych, które maią bydź wszystkie osadzone Amerykańskimi marynarzami.

Aby zaś także i co do siły lądowey równy krok trzymać, podano w Kongressie Bill (proiekt do prawa) względem utworzenia 20tu nowych pułków, do których iednakże

werbowani maią bydź ludzie tylko na rok ieden.

Sekretarz skarbowy Pan Gallatin przełożył Kongressowi rapport, według którego zawarł kontrakty na dostawę 85200 sztuk strzelb, z których iuż 53560 otrzymał; z rozkazu Rządu rozdano 16000 sztuk strzelb milicyóm po Prowincyach.

Francya.

Dnia 18go Lutego zebrał się był nadzwyczaynie Senat dla słuchania Mowców Rządu, którzy podali proiekt do Senatus Consultum względem wdowiego posagu Cesarzowéy.

Monitor pod dniem 21wszym Lutego zawiéra następuiące pismo Cesarza do Senatu:

„Senatorowie! Uznaliśmy za rzecz słuszną nagrodzić świetnie te usługi, które Nam czynił Kuzyn Nasz Marszałek Xiążę Elchingen (Ney), osobliwie wczasie ostatniéy woiennéy wyprawy. — Wreszcie pomyśleliśmy, iż świętą bydź musi chwalebna dla Ludów Naszych pamiątka owych wielkich wypadków, w których woyska Nasze złożyły świetne dowody bohatyrskiéy odwagi i przychylności, i że wszystko, co się ściąga do uwieczniénia pamięci onychże w potomne wieki, przyzwoitém iest dla sławy i korzyści Korony Naszéy. — W skutku tego przeznaczyliśmy zamek Rivoli w Departamencie Po i należące do niego włości, na Xięstwo pod tytułem Xięstwa Moskwy (od rzéki tegoż nazwiska), i daliśmy ie w posiadłość Naszemu Kuzynowi Xiążęciu Elchingen i Potomkóm iego z warunkami i klazułami zawartemi w otwartych listach, których wygotowanie Kuzynowi Naszemu Xięciu Arcykanclerzowi zaleciliśmy. — Postaraliśmy się oto przez środki będące w naszéy mocy, aby Dobra rzeczonego Xięstwa tak były powiększonemi, żeby Tytułowy i Potomkowie iego mogli używać z dostoynością tego nowego, nadanego im przez Nas tytułu. — Zamiarem iest Naszym i opiéwaią o tém wyraźnie otwarte listy Nasze, ażeby Xięstwo, które na korzyść Naszego Kuzyna Marszałka Xięcia Elchingen tworzymy, nie nadawało iemu i Potomkóm iego żadnéy innéy rangi i żadnych prerogatyw, prócz tych, których używaią Xiążęta, po między którymi oni zaymuią swóy stopień według daty utworzenia tegoż Xięstwa. — Dań w Pałacu Tuileryyskim dnia 8. Lutego 1813.

(Podpisano) Napoleon.

Z roskazu Cesarza

Minister Sekretarz Stanu:

(Podpisano) Hrabia Daru.

Monitor nie przestaie umieszczać licznych adressów miast i powiatów Francuzkich i Włoskich, zawiéraiących ofiary uzbroionych ieźdzców.

Kardynał i Arcybiskup Genueński doniosłszy o zawarciu Konkordatu wydał List Pastérski, w którym się między innemi następuiące znayduią wyrazy: „W czasie, w którym Monarcha nasz zdaie się ustępować na chwilę mocy więcéy iak zwycaynie ostrych żywiołów, i iako nowy Dawid lustruie w Państwie swoiém Naywalecznieyszych aby potém z większą potęgą stawić się nieprzyiacielowi, nie zapomniał i na to, iż powszechny Kapłan i Oyciec Wiernych wzdycha nad klęskami tak długiéy woyny, z których kilka, będących nieuchronnym skutkiem okoliczności, trafiło powierzony mu Kościół. Monarcha śpieszył się zatém pociészyć strapione serce iego, pracował z nim mocą swoiéy powagi około stałéy posady karności kościelnéy, a nakoniec zawarł Konkordat, który Kościołowi stały pokóy obiecuie!“

Związek Reński.

Donoszą od brzegów Menu pod d. 25. Lutego, iż wszystkie woyska, które dotychczas stały w tamteyszéy okolicy, ruszyły tegoż dnia zrana w drogę do Magdeburga, pod którém to miastem i w okolicy onegoż zbiéra się, według nadchodzących wiadomości, znaczny korpus woyska. Na mieysce wóysk, które opuściły okolice Menu, nadeydą inne, których przednia straż przeprawia się iuż przez Ren.

Dywizya Jener. Rochambeau, która nadciągnęła była przez Ren do Frankförtu nad Menem, wyruszyła d. 24. Lutego dla udania się przez Westfaliię do Magdeburga. Druga dywizya Reńskiego korpusu obserwacyynego, ciągnie teraz do Frankförtu i w okolice onegoż. Codziennie nadciąga z Francyi po kilka bataliionów Francuzkich wóysk liniiowych, przeznaczonych do głównego woyska.

Woyska W. Xięstwa Heskiego ściągaią się teraz w Darmsztadzie, zkąd odeydą niebawnie dla uzupełnienia kontyngensów.

Król Westfalski wydał d. 15. Lutego wyrok tyczący się środków żywności dla twierdzy Magdeburga. Nakazano Departamentóm nad Elbą, Salą, Okrą i Aller dostawić 1582 wisplów (*Wispel*, miara zawieraiąca 25 szefli Berlińskich) pszenicy, 1000 wisplów żyta, i 4580 wisplów owsa. Zboże to zsypywaném bydź ma do szpiklérzy twierdzy, gdzie zaraz nastąpi zapłata za nie i za podwody.

Piszą z Drezna pod d. 19. Lutego, iż kassa podatkowa z Lipska wywiezioną, a zbroiownia wyprzątnioną została. Jenerał-Porucznik Zeschau został mianowany Dowodzcą twierdzy Torgau, uzbroionéy należycie i opatrzonéy dostatecznie w żywność, a w Niższéy Luzacyi zebrał się znaczny korpus woyska wszelkiéy broni pod Wodzą Jen. iazdy Thielmana, który niedawno powrócił z pola. Korpus ten miał ieszcze zostać wzmocnionym ową częścią wóysk Saskich, które zostawiwszy 2 batalliony dla obrony twierdzy Modlina, cofnęły się po bitwie pod Kaliszem z Xięstwa Warszawskiego do Głogowéy.

List z Drezna pisany d. 1. Marca zawiéra co następuie: „Minister nasz interessów zagranicznych, który tu bawił się ieszcze po odieździe Króla Jmci, wyiechał z tąd onegday do Plauen z Jenerałem Gersdorfem. Poseł Francuzki Baron Serra znayduie się tu ieszcze z całém Ciałem dyplomatycznem. — Przeszłego Piątku nadciągnęły tu 2 pułki iazdy. Sześć szwadronów pułku kiryssyerów gwardyi wysłano z Bautzen do naszego miasta, dla bronienia onegoż od podobnego napadu, iakiego doznał Berlin d. 20. Lutego. Jeden szwadron tu się zostanie, a inne poiadą za Królem do Plauen. — Korpus Jen. Regnier, dla którego przygotowuią kwatérę w tém mieście, przedsięwziął swóy odwrót na Rothenburg (w Wyższéy Luzacyi). W Lauban (między Löwenberg i Görlitz) pokazywali się kozacy; do Beeskow (na północney granicy Niższéy Luzacyi) weszła iedna kolumna Rossyyska."

Dnia 20go Lutego wieczorem przybył z Hamburga do Magdeburga Hrabia Lauriston, naczelny Dowodzca korpusu obserwacyynego nad Elbą.

Z Halli donoszą pod d. 25. Lutego co następuie: „Dnia 23go wszedł tu ieden pułk piechoty Francuzkiéy i wypoczywał d. 24go. — Xiążę Belluno (Marszałek Victor) znaydował są od 20. do 22. w Wittenbergu. Spodziéwamy się w krótce ważnych wypadków."

Część Król. Saskiego Dworu znayduie się od d. 25. Lutego w mieście Baireuth.

Gdańsk.

Według wiadomości z téy twierdzy pod d. 19. Stycznia, odebrały okręty Duńskie, na które tu nałożoném było Embargo, od Gubernatora Jenerała Rapp pozwolenie wypłynienia z próżnym ładunkiem. Pozwolony iest przywóz soli, mięsa, ryb i innych potrzeb żywności, a okrętóm dane iest to zapewnienie, że bez przeszkody z próżnym ładunkiem odpływać będą mogły. Mocne, ciągle trzymaiące mrozy, z powodu których wszystkie kanały i śluzy grubym pokryte są lodem, nie dozwalaią korzystać z tego pozwolenia.

Prusy.

Gazeta Szląska pod d. 1. Marca zawiéra następuiący List Króla Jmci Pruskiego, pisany do Kanclerza Stanu Barona Hardenberga.

„Ponieważ wielu Urzędników kraiowych ofiarowało się pomnożyć szeregi obrońców Oyczyzny w oddziałach Strzelców Ochotników, przeto chcę mężóm ożywionym czystym patryotyzmem ułatwić ile możności sposobność przykładania się do niepodległości Królestwa, i stanowię w téy mierze co następuie: 1.) Wolno iest Urzędnikom cywilnym, którym nie zbywa na sile i odwadze, dopraszać się o umieszczenie w oddziałach Strzelców. 2.) Urzędy zostaną im aż do ich powrotu zachowane, a Władze nad tém czuwać muszą, aby interessa sprawowane były przez pozostaiących się Urzędników bez wyiątku i bez wszelkiéy za przyięte prace nagrody. Każdemu Urzędnikowi udaiącemu się do woyska, wypłaconą będzie z góry trzymiesięczna pensya na ekwipowanie i urządzenie domowe. 3.) Pensye Urzędników poświęcaiących się służbie woyskowéy, nie będą uszczuplane; w powszechności otrzymaią żonaci część trzecią, pozostaiące familie drugą część trzecią pensyi, a iedna część trzecia schowaną będzie aż do ich powrotu do służby cywilnéy, iako przypadek na ich owoczesne sprawunki. Nieżonaci Urzędnicy otrzymaią trzecią część pen-

syi, a dwie trzecie części schowane dla nich będą w Kassie rządowéy w tymże samym celu aż do ich powrotu 4.) W nagłych okoliczności, które zayśdź mogą u Urzędników pobieraiących małą pensyę, lub maiących liczną familiię, powinna cała pensya rozrządzeniu ich bydź zostawioną. 5.) Naczelnicy Władz odpowiedzialni są za sumnienne schowanie tych depozytów pensyi, i muszą w wątpliwościach, zachodzących w przypadkach obiętych §fem 5tym, udawać się do WCPana po decyzyę. 6.) Na wsparcie wdów i sierót pozostaiących się po Urzędnikach, którzy na polu bitwy polegną, utworzonym ma bydź fundusz osobny z przydatków Rządu i ze stosownych składek Stanu cywilnego. 7.) Każdy Urzędnik, który odbędzie wyprawę woienną, ma przy posuwaniu w słuzbie cywilnéy na wyższe stopnie szczególnieyszych doznawać względów, a nawet mieć pierwszeństwo nad owymi Urzędnikami, którym stosunki ich dozwoliłyby były zaciągnąć się pod chorągwie. Wszystkie zatém wakuiące Urzędy cywilne, muszą na czas woyny tymczasowo tylko bydź osadzonemi. 8.) Zasłużone w polu znaki honorowe nadaią takowemu obrońcy Oyczyzny prawo nietylko do szczególnieyszéy promocyi, ale nawet do wyższéy o połowę pensyi według stopnia iego, ieżeliby sprawuiąc się dobrze, przymuszonym był oddalić się ze służby. Zalecam przeto WCPanu, ażebyś tę wolę Moią do powszechnéy podał wiadomości, a Władzóm pod surową odpowiedzialnością nakazał, aby dobréy sprawie nie przeszkadzały, owszem według wszystkich sił swoich takową popiérały. W Wrocławiu dnia 27go Lutego 1813.

Fréderyk Wilhelm.

Taż Gazeta umieściła następuiącą odezwę do Obywateli:

„Oyczyzna iest w niebezpieczeństwie. Potrzebuie ona dla obrony swoiéy prędkiego wzmocnienia woyska bez wydatków z Kassy rządowéy. Zaufany w miłości swoich Poddanych wyrzekł to sam Oyciec Oyczyzny, i wezwał Ochotników przez Kanclerza swoiego. Młodzieńcy i zdatni do oręża Mężowie Narodu, dopełnią z radością tego upragnionego wezwania. Marchiyczykowie, Szlązacy, Pomorzanie i Prusacy połączeni wspólnym węzłem wierności dla Króla i honoru narodowego, bieżyć będą na wyścigi pod chorągwie, i z hasłem: „Fréderyk Wilhelm!" i „Pruska Oyczyzna!" opiérać się wszelkiemi niebezpieczeństwu. — Ci zaś, których słabość ciała, lub stosunki służby od tego wstrzymuią, smucić się będą z niemożności swoiéy dzielenia niebezpieczeństw i honoru. Lecz i tym podaie ta odezwa sposobność do miłości Oyczyzny. Mogą i oni mieć równą z walczącemi zasługę, działaiąc w równymże duchu i ofiaruiąc Oyczyznie to, co posiadaią, i czego ona do zamiarów swoich potrzebuie, oraz przykładaiąc się do uzbroienia uboższych Ochotników, i postawienia ich przez to w stanie dopełnienia wcześniéy i lepiéy wysokiego ich powołania. — Tym sposobem może się każdy Obywatel Kraiu puścić w święty zawód przykładania się do ratunku Oyczyzny. — Mały przydatek Ubogiego i wielki Bogatego, ofiarowany w równymże duchu, będzie mieć równe prawo do błogosławieństw potomności. — Obrani ufnością naszych Współobywateli Zastępcami wszystkich Prowincyi i wszystkich Stanów, poczytuiemy sobie za powinność wezwać i z naszéy strony Współobywateli naszych wszystkich Stanów i wszystkich części Oyczyzny do naydzielnieyszego wspiérania zamierzonego celu w téy chwili, w któréy tylko myśl o Królu i Oyczyznie wszystkich serca zaymować może. — Oyczyzna iest w niebezpieczeństwie, a Fréderyk Wilhelm wzywa swóy wierny Lud do ofiar dobrowolnych. Któryż Prusak może się tu ieszcze ociągać, ażeby nie odpowiedział według wszelkich sił temu wezwaniu! — Wszechmocny pobłogosławi śródkóm naylepszego Króla i radośnéy gorliwości Ludu iego. Pokóy i niepodległość uszczęśliwiać będą Królestwo Pruskie, a przyszłe pokolenia nauczą się przykładem naszym poświęcać wszystko dla Króla i Oyczyzny! W Berlinie d. 13. Lutego 1813.

Reprezentanci Narodowi.

W skutku powyższego wezwania, uczynionego do Współobywateli naszych, upraszamy wszystkich Panów Radzców kraiowych cyrkułowych, Swietne Magistraty, Dominiia, Urzędników dominialnych i Wóytów wieyskich, ażeby ten nasz zamiar, dożący ku powszechnemu dobru, naydobrotliwiéy wspiérać raczyli. Z zupełnem przekonaniem o dobréy woli Współobywateli naszych spodziéwamy się, iż w teraźnieyszém przesileniu *(Crisis)* złożą przez nadzwyczayne ofiary dowody wiernéy swoiéy przychylności do Króla i Oyczyzny; — lecz wielu z nich nie będą mieć może wcale żadnych pieniędzy, lub małe tylko summy w gotowiź-

nie, i trapić się będą tém, iakim sposobem mogą obrócić to dla Kraiu, co im zarobek i położenie ich ofiarować dozwalaią. — Ieżli Władze mieyscowe wdadzą się w to światła rada, i częścią składki kilkunastu Obywateli w pewnym zamiarze obracać, częścią też one dla wielkiego powszechnego zamiaru w Imieniu Rządu przyymować będą, tedy gorliwość Narodu stanie się w całém słowa tego znaczeniu pożyteczną dla Oyczyzny; — gdyż w takiéy iak teraźnieysza chwili, w któréy Oyczyzna przez nadzwyczayne tylko natężenia niepodległość swą otrzymać może — każda ofiara ma dla niéy swą wartość. — Konie, bydło, zboże, furaże, śrebro w sztukach, broń, sukno, żelazo, bóty, trzewiki, skóry, pończochy &c. podwody nawet i robota ręczna, — zgoła wszystko, co każdy dobrowolnie ofiarować iest w stanie, popiérać będzie powszechną sprawę, o któréy pomyślném udaniu się wątpić nie można, skoro tylko każdy dla niéy to uczyni, co mu iego indywidualne położenie dozwala. — W Berlinie dnia 13. Lutego 1813.

Reprezentanci Narodowi.

Listy prywatne pisane z Berlina pod d. 26. Lutego donoszą co następuie: „Xiążę Castiglione (Marszałek Augereau) wyiechał wczoray z rana z Berlina do Paryża, i oddał Marszałkowi S. Cyr dowództwo nad 2ma połączonemi korpusami woyska. Wice - Król Włoski znayduie się dotychczas ieszcze w Köpnik. Marszałek St. Cyr mianował Jenerała Eiflenga Komendantem placu miasta Berlina. Jenerał Brani iest Szefem iego jeneralnego sztabu. — Pod Köpnik zaszła dnia wczorayszego zrana dosyć żywa potyczka z przedpocztami, po któréy przywieziono do tuteyszego miasta na kilkunastu wozach ranionych żołnierzy. Mówią, że Wice - Król dostał postrzał w kapelusz. — Rossyanie rzucili pod Zellinem most łyżwowy na Odrze, i domyślamy się, iż na téy drodze posuną się ku Berlinowi z daleko mocnieyszą iak dotychczas siłą. Część wóysk Francuzkich obróciła się gościńcem Wittenbergskim ku Elbie. Jenerał Rossyyski Benkendorf stoi w Müncheberg u."

Gazety Berlińskie pod d. 2. Marca donoszą co następuie: „Główna kwatéra Wice-Króla Włoskiego przeniesioną została z Köpnik do Schöneberg, wsi leżącey o pół mili na gościńcu Potsdamskim; ostatnich dni przeszłego tygodnia nadciągnęło znowu do Berlina kilka pułków Włoskich, należących do korpusu Jen. Grenier."

Też Gazety donoszą z Berlina pod d. 6. Marca co następuie: „W ostatnich dwunastu dniach znaydowała się nasza stolica w trwożliwém położeniu i w istotnym prawie stanie oblężenia. Powód do tego był następuiący: „Na początku Lutego przeprawiła się (iak wiadomo) przez Odrę przednia straż woyska Rossyyskiego, złożona z lekkiéy iazdy, i zbliżała się zwolna ku naszemu miastu. Dnia 20. Lutego zrana czynił Jen. Rossyyski Czerniszew ze strony Starego Landsbergu rozpoznawanie, a oddział przeznaczony do tego, posunął się przy małym odporze aż pod same bramy. Te były otwarte i słabo osadzone, a tak udało się niektórym małym hufcóm na przód iadących kozaków wiechać na sam środek miasta, po którego ulicach rozbiegli się, i niektórych żołnierzy Francuzkich poymali i rozbroili. Oddaliły się wprawdzie wkrótce też hufce, lecz nadspodziane ich ziawienie się sprawiło wielkie wrażenie, a w woysku Francuzkiém wielkie poruszenia. Dowodzący podówczas Gubernator sądził więc, że mu należy poczynić przygotowania do surowéy obrony. Okolice przed zamkiem i pałacem Królewskim, naywiększa część placów i wiele głównych i pobocznych ulic naieżone zostały działami, przy których znaydowały się wozy amunicyyne; prócz tego zamknięto i zatarasowano bramy; załoga została pod bronią i koczowała dniem i nocą częścią na publicznych ulicach, częścią po domach obywatelskich, oddziałami po 40, 100 i 200 ludzi z nabitą bronią. Podczas bytności kozaków na dniu 20. Lutego, strzelano nawet na nayludnieyszych ulicach z dział i ręczney broni, przezco kilkunastu naszych współobywateli poległo, lub kalekami zostało; inni, którzy w wieczór na Francuzkie wołanie straży natychmiast odpowiedzieć nie umieli, musieli niewiadomość swoią równie życiem przypłacić. Dzięki niech będą usiłowaniom Policyi i niezmordowanéy czynności Gwardyi obywatelskiey i Żandarmeryi, że w tych nader dolegliwych okolicznościach zapobieżono dalszemu większemu nieszczęściu, i że utrzymano spokoyność i porządek. Nakoniec, gdy korpus woyska Wittgensteina zostaiący pod rozkazami Jen. Majora Xięcia Repnina przeprawił się przez Odrę i nagłym marszem do

naszey stolicy się zbliżał, nie uznał Wice-Król za rzecz zgodną bronić iey woyskowym sposobem i ustąpił z miasta; woyska Francuzkie odeszły w nocy z dnia 3go na 4ty Marca o godzinie 5téy z rana, a za niemi szedł w tropy Rossyyski Jenerał-Adjutant Czerniszew, Dowodzca korpusu iazdy, i przybył do Berlina z kilkoma sztabowymi Officerami. W kilka godzin późniéy przybył Xiążę Repnin Jen. Rossyyski i Dowodzca iednego z korpusów przedniéy straży z Rossyyskiemi Jen. Dybiczem, Benkendorfem i Jen. Kozaków Rodyanowem 2gim, a za niemi nadciągnęło ieszcze kilka pułków kozaków wraz z iednym pułkiem huzarów i dragonów. W południe między 12tą i 1wszą godziną przybyła także piechota i artylerya. Woyska Rossyyskie wchodziły w spokoynym porządku. Niektóre oddziały, a osobliwie kozackie pośpieszyły natychmiast za cofaiącymi się Francuzami, i przyszło w sąsiedzkich okolicach, a między innemi w Steglitz do małych potyczek, po których Rossyanie kilkunastu ieńców do Berlina przywiedli. Część przybyłego tu wczoray korpusu woyska, ruszyła iuż dziś zrana w dalszą drogę w celu dalszego działania."

"Wczoray w wieczór o godzinie 7méy zwiastowały nam unoszące się bałwany dymu spalenie przedmieść i okolic twierdzy Spandau."

"Dnia wczorayszego doniesiono Publiczności tuteyszéy, iż Jenerał-Major Rossyyski Xiążę Repnin obiął tymczasowo na siebie tuteyszy Rząd woyskowy, i że godziny przedpołudniowe, począwszy od 9téy do 11tey, do słuchania ustnych przełożeń przeznaczył."

Szczecin i miasteczko Dam, leżące na przeciwko na prawym brzegu Odry, ogłoszone są w stanie oblężenia, i zostawiono to do woli mieszkańców, ażeby się (nieodbicie potrzebnych rzemieślników wyiąwszy) albo oddalili, lub też na rok ieden w żywność opatrzyli, i przygotowali na zadosyć czynienie wszelkim rekwizycyóm. Szczecin ma 16000, a Dam 1700 mieszkańców.

Dania.

Ogłoszono w Kopenhadze pod dniem 5. Stycznia Królewskie rozporządzenie, na mocy którego wszelka względem papierów kraiowych i gatunku monety pomiędzy obiema Królestwami i Xięstwami Duńskiemi zachodząca różnica iest zniesioną, a natomiast zaprowadzony Bank, za którego papiery ręczyć będą dobra rządowe.

Wstęp rozporządzenia tego iest następujący: "Ponieważ dotychczasowy stan pieniędzy kraiowych w samych posadach swoich iest wstrząśnionym, przeto postanowiliśmy dla przywrócenia porządku i stałości dać mu fundament trwały i niewzruszony. Uznaliśmy oraz za rzecz konieczną znieść różnicę zachodzącą pomiędzy Królestwami i Xięstwami względem pieniędzy i sposobów płacenia, ponieważ ona oddziela ie ze wspólną szkodą i pozbawia ie téy podpory, którąby z siebie nawzaiem mieć mogły. Tym końcem ustanowiliśmy Bank Królestwa i daliśmy mu taki maiątek i takowe przywileie, które są w stanie zabezpieczyć nowy stan pienięźny. Położone w Nas zaufanie Ludu Naszego, iż nic dla Nas nie iest tak ważném, iak troskliwość o dobro iego, i że środki przez Nas obrane są owocem długiego doświadczenia i doyrzałéy rozwagi, ręczy nam za udanie się tego nowego planu. Pewność utrzymania dobra powszechnego, wymaga ofiar od poiedynczych osób; ależ te uciążliwości, które za sobą ciągnie tak nagła i obeymuiąca wszystko odmiana, iaką iest teraźnieysza uważane bydź powinny iedynie za niezbędną dla Oyczyzny składkę. — Do powszechnych ustanowień rozporządzenia tego należy: 1.) Mieysce wszystkich Biletów bankowych, zwanych *Kurant* i *Species*, Biletów instytutów pożyczek, Rewersów skarbowych, Assygnatów i Rewersów assygnacyynych, tudzież wszelkiego gatunku monet będących teraz w obiegu w Naszych Królestwach i Xięstwach, zastąpić ma na przyszłość pieniądz gatunku iednego. 2.) Ustanowiony Bank Królestwa, którego Administracya odłączoną ma bydź zupełnie od Administracyi rządowey Kraiu, wstępuie wraz z podrządnemi sobie instytutami na mieysce będących teraz Banków i Instytutów pożyczki, a Urzędnicy przeznaczeni do Administracyi tego Banku, maia na się włożony święty obowiązek czuwania nad tém, aby kredyt wydawanych pod ich dozorem Biletów bankowych Królestwa nie upadał, i aby nigdy większa liczba onychże, nad teraz przeznaczoną, wydawaną nie była. 3.) Dla niewzruszonego bezpieczeństwa tych bankowych Biletów Krolestwa, ręczyć ma wszelka stała własność w Królestwie za summę, która będzie wydaną. 4.) Administracya Banku powierzoną bydź ma zwierzchnemu dozorowi i kontroli tych mężów, którzy obie-

rani będą sposobem przepisanym w ustawach tegoż Banku. Rachunki Banku tego składać się maiące, obwieszczane bydź maią drukiem publicznie. 5.) Stopa mennicznа na nowe pieniądze Królestwa tak się ustanawia, iż z iedney marki czystego śrébra wagi Kolońskiey, bitych ma bydź 18 i 1/2 bankowych talarów. Ieden kraiowy bankowy talar ma 6 marków, czyli 96 szelągów. 6) Kraiowym Biletóm bankowym Królestwa nadaie się wartość śrébra, według któréy przyymowane bydź maią we wszystkich publicznych wypłatach, iako też w wypłatach prywatnych, które albo ninieyszém rozporządzeniem oznaczone są w wartości śrébra, lub też tak na przyszłość obwarowane zostaną i t. d."

Na mocy Edyktu pod d. 30. Grud. zniósł Król w Xięstwach Szlezwidzkiém i Holsztyńskiém wszelką opłatę od maiątków wyprowadzanych do Francyi. W skutku tego Edyktu mogą więc mieszkańcy tych Xięstw przenosić swóy maiątek do Francyi, a nawet i sukcessye, nie opłacaiąc żadnego podatku, i wyięte są od tego tylko taxy, które w Królestwie Duńskiém w powszechności na spuścizny są nałożone, lub nałożonemi bydź mogą.

Serwiia.

Z Belgradu d. 13. Stycznia. — Rada Serwiiańska oznaymiła Publiczności, iż stosownie do zawartego w Bukureście pokoiu i podpisanéy w Stambule umowy względem poddania się znowu Serwii pod panowanie Porty, siedlisko swoie przenosi do Krapoiewaz niedaleko Topoli, gdyż wkrótce Basza z kilkuset Turkami, iak tylko 1500 kies (iedna po 300 talarów) umowionego rocznego haraczu wypłacone zostaną, wniydzie do Belgradu. W powyższey umowie dozwoliła Porta Radzie Serwiiańskiey odbywać naywyższą władzę w imieniu narodu; wszyscy przeto mieszkańcy udawać się maią w interessach swoich do téy Rady, gdyż Basza w Belgradzie nie będzie się wcale mieszał do spraw rządowych.

Rozmaitości.

Z pomiędzy wyszłych we Francyi temi czasy dzieł służących do nauki młodzieży, chwali szczególniey *Journal de l'Empire*: Myśli Nikolego (w Paryżu Didota stereotypem in 18vo) do którego to dzieła zrobił Pan Demersan wstęp o wpływie nowszéy Filozofii na Religiię, Rząd i t. d., usiłaiąc w nim sprzeciwiać się szczególniey téy strasznéy zarazie filozoficznego ducha, który się z Anglii aż do Francyi rozszérzył. Znamiona téy choroby w Narodach, które ona napadła, są według twierdzenia iego następuiące: Smiertelny wstręt od prawd znaiomych, burzliwa chciwość czynienia wszystkiego nowém, nieumiarkowana żądza chcieć wszystko nie ucząc się poymować, i t. d. Stronnicy téy nowéy nauki (mówi Pan Demersan) zdaią się nie wiedzieć, iż w Rządzie, tak iak w Religii są pewne taiemnice, które przed niebacznym wzrokiem pospólstwa nie bez niebezpieczeństwa odkrywamy. Oycowie nasi pokrywali ie zasłoną, którą mądra polityka nieprzeyrzaną czyniła. Duma nowszych Filozofów zaczęła ią uchylać, a duch niepodległości przedarł ią. Należne uszanowanie Religii i winne Monarsze posłuszeństwo, stały się nieznacznie textem ich problematów; taż sama świętokradzka śmiałość poważyła się pytać Bóstwo o taiemnice iego, a Monarchów o praw ich naturę; taż sama Filozofia, która w Religii nie widziała nic innego, iak tylko ludzki wynalazek, śmiała iuż także dowodzić, iż sumnienie i honor są słowa bez myśli i znaczenia. Nie iest tu mieysce wyliczać wszystko złe wynikaiące z ducha tego filozoficznego, który tylóm głowy pozawracał; nie można iednakże nigdy dosyć powtórzyć teraźnieyszemu pokoleniu owéy prawdy, aczkolwiek prostéy: „Iż Państwa iak naybardziéy nawet kwitnące, nachylaią się do upadku swego, ieżeli obyczaie się pogorszaią, i ieżeli honor, ten to prawdziwy duch ich bytu, zaumiera w umysłach. Zaiste, tak daleko posunęło się dążenie téy fałszywéy Filozofii, która tak śmiało dotyka się węzłów łączących nas z Rządem i Monarchą, która wymierzyć chciała stopień władzy, iakiby oni mieć powinni, i która poważyła się stanowić, kiedy i iakby można zerwać te węzły. Nakazaćli milczenie téy ciekawości dla odięcia mocy podobnym usiłowaniom? Do tego nie ma iuż czasu. Możeby potrzeba było zakreślić granice téy Filozofii? Lecz narzekałaby na ucisk i gwałcenie rzeczy nayświętszéy. Nie tłumiąc więc ciekawości, ani uciskaiąc Filozofię, postawić należy iedynie prawdę między piérwszą i drugą, a przeciw buntowniczym pismóm, miotanym przez Angliię od 30tu lat do Kraiu naszego takowe wydać dzieła, które przynoszą zaszczyt dla tego Narodu i wieku, w którym wyszły! Bossuet, la Bruyère, Pascal, Arnauld i Nicole uważani byli niemniey u współczesnych swoich za wielkich

mężów, chociaż się polityką i wyobrażeniami oderwanemi nie trudnili; poczytywali się oni za szczęśliwych, że pod oycowskim żyli Rządem, i nie widziano nigdy, aby kiedy zuchwałym wzrokiem wdzierali się w źródła Rządu, zakreślali iego granice, lub zasiewali w duchu Ludów nasiona niepodległości i rokoszu, które wprawdzie pobudzaią i wstrząsaią Narody, lecz żadnéy im nie przynoszą pomocy. Mężowie ci, zatrudnieni wyłącznie nauką, prawili we wszystkich pismach swoich o uszanowaniu Religii, o winném Monarsze posłuszeństwie, i o zachowaniu praw towarzyskich."

W Gazecie Petersburskiéy czytamy następuiący artykuł: „Kapitan Bukarew z piérwszego bataliionu grenadyerów, znaydował się w bitwie (d. 7. Września) pod Borodynem z kompaniią swoią na lewym boku gwardyi, dla zasłaniania bateryi. Dowodzca brygady iego Pułkownik Xiążę Kantakuzin i Dowodzca bataliionu Podpułkownik Albert, polegli obadwa. Bukarew będąc wtenczas naystarszym zastąpił mieysce Podpułkownika, natarł z nadstawionemi bagnetami na Francuzkie kolumny, odpędził ie nader szczęśliwie, i zaiął sam to korzystne stanowisko, które Francuzi upuścili. W rosprawie téy dostał kontuzyi od kartaczu w bok prawy, i wkrótce potém postrzelonym został w łopatkę od kuli karabinowéy. Mężny Bukarew omdlawszy przez wielki ubytek krwi, padł na mieyscu iak nieżywy pomiędzy zabitymi. „Bukarew zginał!" zawołał każdy z żalem. Grożące żołnierzowi niebezpieczeństwo, nie przeszkadzało ubolewać nad stratą mężnego, a tak smutna ta wiadomość doszła niezwłocznie uszu 60cioletniego oyca iego, który się w téyże saméy bitwie z milicyą Moskiewską znaydował. Wzgardziwszy gwałtownością ognia leci pędem na mieysce naystrasznieyszéy walki w nadziei, iż znaydzie zabitego syna i ostatnią mu odda posługę. Zastaie starzec leżącego bez zmysłów syna, obmywa go łzami swoiemi, i niesie go na barkach w mieysce bespieczne, gdzie go troskliwie ogląda i — co za niewysłowiona radość — ieszcze w nim iskierkę życia dostrzega. Drzącą ręką zawiązuie czém prędzey ranę, tamuie bieg wytryskuiącéy z rany krwi i przyprowadza go nakoniec do tego, iż oyca poznaie. Co za radość, co za słodka chwila dla oyca i dla syna! Starzec sprowadził sam mężnego syna swoiego do Moskwy za zezwoleniem Wodza. Bukarew ozdrowiał zupełnie i wystąpił znowu na plac boiu.",

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie od dnia 5. do 9. Marca 1813.

Dnie.	Czas postrzeżenia	Barometr.	Ciepłomierz Reaumura.	Wilgociomierz.	Kierunek Wiatrów.	Odmiany powietrza.
5	Wsch. Słońc.	28, 4, 9.	— 1, 8.	89, 04.	P. cichy	chmury.
	2. po połud.	28, 4, 7.	† 3, 3.	68, 00.	Z. średni	gęste chmury.
	10. w nocy	28, 3, 7.	† 0, 7.	78, 67.	Z. średni	iasno.
6	Wsch. Słońc.	28, 0, 10.	† 1, 9.	73, 99.	Z. średni	burza, dészcz
	2. po połud.	27, 11, 11.	† 3, 3.	81, 80.	Z. średni	śniég i wypogodz.
	10. w nocy	27, 10, 5.	† 1.	82, 00.	Z. mocny	na przemiany.
7	Wsch. Słońc.	27, 7, 4.	— 0, 5.	89, 42.	P. Z. Z. słaby	Toż samo, co i
	2. po połud.	27, 9, 10.	† 1, 8.	76, 66.	P. Z. Z mocny	poprzedzaiącego
	10. w nocy	27, 11, 10.	— 2, 5.	83, 71.	P. Z. średni	dnia.
8	Wsch. Słońc.	27, 8, 7.	— 1, 6.	85, 52.	Po. Z. Z. średni	pochm. śnieg
	2. po połud.	27, 4, 1.	† 1, 8.	85, 04.	Z mocny	pochm. śnieg.
	10 w nocy	27, 3, 3.	— 1, 5.	89, 52.	Z. mocny	pochm. snieg.
9	Wsch. Słońc.	27, 6, 7.	— 4, 7.	83, 61.	P. Z. mocny	gęste chmury.
	2. po połud.	27, 9, 10.	— 3, 5.	71, 23.	P. P. Z. średni	rzad. chm. śnieg
	10. w nocy.	27, 9, 5.	— 7, 3.	82, 09.	P. Z. słaby	chmury.